



Kraków – warto wiedzieć

wsjp.pl

Niewiele zapewne osób ma świadomość, że w Krakowie, przy al. Mickiewicza 31 powstaje jedno z najważniejszych dzieł polskiej humanistyki. 21 lutego br., w Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego, w czasie posiedzenia naukowego Wydziału I Filologicznego PAU prof. Piotr Żmigrodzki przedstawił wykład pt. *Wielki słownik języka polskiego PAN*.

„Prof. Piotr Żmigrodzki – profesor nauk humanistycznych od 2009 roku, dyrektor Instytutu Języka Polskiego PAN, redaktor naczelny czasopisma «Język Polski», członek Rady Języka Polskiego i Komitetu Językoznawstwa PAN, wybitny leksykograf, kierownik projektu «Wielki słownik języka polskiego PAN», słownika, nad którym prace trwają od ponad siedmiu lat i jednego z najważniejszych opracowywanych obecnie dzieł polskiej humanistyki” – rekomendował wykładowcę prof. Roman Laskowski.

Prof. Piotr Żmigrodzki, mówiąc o tradycji leksykograficznej w Polsce, przypomniał, iż w XX wieku mieliśmy dwa wielkie słowniki języka polskiego. Na początku XX wieku tzw. *Słownik warszawski* oraz *Słownik języka polskiego PAN* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Pod koniec lat osiemdziesiątych rozpoczęły się prace nad redakcją *Wielkiego słownika języka polskiego* w IJP PAN, które prof. Żmigrodzki obserwował jako jeszcze młody stażysta. Jednak z różnych powodów te prace przerwano. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych powstały dość liczne słowniki ogólne języka polskiego, ale były to słowniki albo wtórne wobec istniejących, albo nowe, jednak najczęściej nieoparte na autentycznym materiale źródłowym.

Pojawiła się zatem potrzeba podjęcia prac nad nowym słownikiem, akademickim, takim, który by swoim zasięgiem nawiązywał do słownika Doroszewskiego. W 2004 roku Komitet Językoznawstwa PAN, wówczas pod przewodnictwem prof. Stanisława Gajdy, ogłosił konkurs na koncepcję nowego wielkiego słownika polszczyzny i właśnie w tym konkursie – jako jeden z zespołów – wystąpił zespół pod egidą Instytutu Języka Polskiego PAN: Piotr Żmigrodzki, Renata Przybylska i Bogusław Dunaj. Od 2006 roku rozpoczęła się praca nad koncepcją słownika, pod koniec tego roku zgłoszono wniosek o finansowanie przedsięwzięcia w konkursie na projekty rozwojowe. W 2007 roku otrzymano pozytywną decyzję dotyczącą finansowania prac. 13 grudnia 2007 roku rozpoczął się pierwszy etap opracowania słownika, obejmujący m.in. przygotowanie 15 tysięcy haseł, obejmujących najczęściej używane wyrazy współczesnego języka polskiego.

Słownik uzyskał patronat Senatu RP w roku 2013. Również w roku ubiegłym rozpoczęł się drugi etap opracowywania słownika – dzięki dofinansowaniu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Teraz to będzie już opracowanie 35 tysięcy haseł, obejmujących współczesne słownictwo oraz. wzbogacenie istniejących haseł w informację etymologiczną.

Główne założenie: słownik jest elektroniczny. Udostępniany jest bezpłatnie w Internecie w miarę opracowywania haseł. Największe kontrowersje, pojawiające się w różnych środowiskach, powoduje informacja, iż nie będzie wersji drukowanej. Taka decyzja związana jest nie tylko z kosztami,

ale także objętością słownika – w tej chwili obejmuje on tysiąc arkuszy wydawniczych w przeliczeniu na znaki, a to jest przecież dopiero początek pracy. Trzeba też pamiętać, iż słownik elektroniczny ma zupełnie inną formę aniżeli słownik papierowy. A poza tym – jak twierdzi prof. Żmigrodzki – duch czasu mówi, że cała aktywność przenosi się obecnie do Internetu, do wersji elektronicznej, i ludzie tam szukają informacji. – Można powiedzieć, że naszym celem jest wytrącenie z rąk młodych użytkowników różnych amatorskich słowników internetowych, których jest coraz więcej, a które dość często szerzą dezinformację – przyznaje Piotr Żmigrodzki.



Fot. Marian Nowy

Prof. Piotr Żmigrodzki, dyrektor Instytutu Języka Polskiego PAN (z lewej) i prof. Lucjan Suchanek, dyrektor Wydziału I Filologicznego PAU w czasie dyskusji

Zasięg źródeł analizowanych obejmuje okres od 1945 roku do dziś. Słownik opisuje fakty językowe, nie selekcjonuje, nie wartościuje ich pod względem poprawności językowej. Podstawowym źródłem słownika jest Narodowy Korpus Języka Polskiego. W tej chwili z powstającego w Krakowie słownika korzysta około 30 tysięcy użytkowników, pochodzących z 80 krajów, w Polsce z 544 miast. Po roku 2018, gdy skończy się obecny projekt, a Instytut otrzyma finansowe wsparcie, prace będą kontynuowane, aż do planowanego efektu, który przewiduje 150 tysięcy haseł.

Kierownikiem projektu jest prof. Żmigrodzki, zaś głównymi wykonawcami są profesorowie: Renata Przybylska, Maciej Grochowski, Mirosław Bańko, Jadwiga Waniakowa. Zespół wykonawców – około czterdzieści osób – składa się z przedstawicieli różnych ośrodków krajowych.

W czasie dyskusji prof. Andrzej Borowski ubolewał, że nie będzie to słownik pięknej polszczyzny, prof. Stanisław Stabryła zwracał uwagę na zawodność elektroniki, a prof. Suchanek upomniał się o osoby niekorzystające z Internetu. Nie pomogło. Prof. Żmigrodzki spokojnie tłumaczył: Rynek słowników papierowych umiera. Zainteresowani mają już słowniki w domach i trudno oczekiwać, iż co kilka lat będą je wymieniać. A poza tym ludzie dążą do pozyskiwania treści w sposób szybki, wygodny i bezpłatny. Duch czasu... Pozostaje adres: <http://wsjp.pl>

MARIAN NOWY